

RECENZJA

pracy doktorskiej Pana mgr Jarosława Janikowskiego
pt. „Żebractwo. Studium prawnokarne” Olsztyn 2019
napisanej pod kierunkiem naukowym Pana dr hab. Radosława Krajewskiego

- I. Temat pracy jest wybrany wyjątkowo trafnie z wielu powodów. Prima facie można by sądzić, że żebractwo jako zjawisko społeczne jest poza nami, nie tylko zniknęło z życia społecznego, ale i nie pasuje wręcz do XXI w. Tymczasem Pan mgr Jarosław Janikowski dowodzi, że ciągle ma się ono dobrze, a przede wszystkim nadzwyczajnie się rozwija żebractwo uprawiane w sposób natarczywy lub oszukańczy. Potwierdza to zresztą nawet pobieżna obserwacja życia przez każdego z nas. Jest to niewątpliwie jedna z konsekwencji rozwoju gospodarczego, do którego pewne osoby nie są przystosowane lub przegrywają z konkurencją.
Pilną sprawą stało się więc zbadanie tego zjawiska też od strony reakcji ustawodawcy karnego na jego przejawy, tym bardziej że poza opracowaniami przyczynkarskimi nikt na dobrą sprawę nim się nie zainteresował. Chwała więc Panu mgr Jarosławowi Janikowskiemu oraz Jego promotorowi, że dostrzegając taką potrzebę zajął się jego kompleksowym zbadaniem, głównie pod kątem prawnokarnym.
- II. Lektura pracy doktorskiej Pana mgr Jarosława Janikowskiego dowodzi, że zasługuje ona bez wątpliwości na wysoką ocenę skoro:
 1. Jest opracowaniem oryginalnym. Wypełnia lukę w naszym piśmiennictwie prawnokarnym.

2. Jej przygotowanie wymagało od Autora benedyktyńskiej pracy, skoro przyjął bardzo pożądaną przy tego rodzaju rozprawach koncepcję przedstawienia tego zjawiska ab ovo. Dociekliwość Autora dotyczyła nie tylko początków i rozwoju reakcji ustawodawcy karnego na to zjawisko, ale też zainteresowania doktryny tym zjawiskiem. Stąd rozważania w sferze prawno-karnej rozpoczął Doktorant od starożytności, a w sferze naukowej od pracy Modrzewskiego (z 1577 r.), Okęckiego (z 1782 r.), Skarbka (z 1827 r.), Wielogłowskiego (z 1861 r.) czy Miecińskiego (z 1893 r.) - i nie pomija żadnej publikacji, która dotychczas się ukazała na ten temat.
3. Praca jest doskonale udokumentowana. Toteż samych przypisów jest 1363. Ogromna jest bibliografia: 53 źródła prawa polskiego; 52 źródła prawa innych państw; 214 publikacje zwarte; 156 artykułów; 7 orzeczeń sądowych; 152 strony internetowe.
Praca liczy 399 stron.
4. Nie ma w niej niedomówień. Jest wskazany: cel pracy (str. 6, 15); stan dotychczasowych badań nad zjawiskiem żebractwa (który przedstawiono w sposób niezwykle dokładny i pełny, zob. str. 7-9); aktualny stan prawny w tym zakresie (str. 9); przedmiot badań (str. 10); hipoteza (str. 10) i zastosowane metody badań (str. 12). Aczkolwiek nie jest to coś nadzwyczajnego (bo takich informacji należy oczekiwać od autorów prac doktorskich) to jednak w praktyce rzadko spotykamy się z tak rzetelnym „wprowadzeniem” do rozprawy.
5. Szczególne wrażenie sprawia lektura wątków prawno-historycznych. Na dobrą sprawę Autor mógłby je pominąć i nie spotkałoby się to z zarzutem. Ich uwzględnienie podnosi wartość naukową rozprawy i ujawnia wyjątkową dojrzałość twórczą Pana mgr Jarosława Janikowskiego i jego nieugiętość w dążeniu do perfekcyjnego zaprezentowania w rozprawie problemu, który bierze na warsztat badawczy. Zasluga w tym niewątpliwie promotora pracy, który w podobny sposób realizuje proces badawczy.

6. Z racji tematu rozprawy najważniejszy w tym zakresie jest rozdział trzeci. Na 220 stronach Autor poddał wnikliwej krytycznej analizie nie tylko krajowe rozwiązania w zakresie penalizacji żebractwa (a więc art. 58 §1 i 2 kw.; art. 191 kk. (zmuszanie do żebractwa), art. 258 kk. (działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się handlem ludźmi w celu wykorzystania ich do żebrania) i art. 4 §1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (żebractwo dzieci jako przejaw demoralizacji) - ale i rozwiązania w państwach obcych (co robi szczególne wrażenie, jako że doktorant przedstawił ten problem nie tylko w odniesieniu do wszystkich krajów europejskich, ale też uwzględnił takie państwa jak: USA, Kanada, Indie, Chiny, Australia, Maroko, Jordania, Kirgistan i Kolumbia).
7. Wyjątkowa dociekliwość Autora sprawiła, że oprócz tzw. klasycznego żebractwa nie zabrakło w pracy rozważań nt. zachowań quasi-żebraczych, do których Autor zaliczył: 1) uliczne prezentacje artystyczne (a więc np. pokazy taneczne, prezentowanie się osób w bezruchu, żonglerki cyrkowe, gry na instrumentach, wystawianie karykatur, pokazy tresury psów, połykanie ognia) oraz 2) świadczenie drobnych usług (a więc np. odprowadzanie wózka przy markecie, pomoc w załadunku towarów do samochodu, pilnowanie pojazdu, mycie szyb w samochodzie, sprzedaż kwiatów, wręczanie talizmanów). Autor rozważa te przypadki pod kątem spełnienia przesłanek „zachowania żebraczego”. Jego ocena (vide str. 303) jest trafna. Nie każde się zajmowanie się żebractwem, szczególnie gdy zachowanie takich osób przyniesie korzyść odbiorcy, jest wtedy formą handlu.
8. W odniesieniu do każdej z analizowanych kwestii Autor ma własne dobrze udokumentowane i uzasadnione zdanie, i tak:
 - a) Gdy chodzi o stosunek do bytu art. 58 §1 kw. na str. 193 Autor po wnikliwej analizie dorobku doktryny stwierdza, że „przepis art. 58 §1 kw. jest regulacją nieaktualną”. W rezultacie proponuje usunięcie z art. 58 §1 kw. zapisu „zdolny do pracy” oraz zastąpienie sformułowania „środki egzystencji” pojęciem

„minimum socjalne”. Tym samym opowiada się - wbrew stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich - za pozostawieniem w kodeksie tego wykroczenia (str. 193 i 339).

- b) Autor zgłosił postulat karania nakłaniania i pomocy do żebractwa (str. 208 i 339), co stanowiłoby podstawę do uchylenia przepisu art. 104 kw., skoro z formalnego punktu widzenia penalizacja w art. 104 kw. skłaniania do zebrania małoletniego lub osoby bezradnej albo pozostającej w stosunku zależności od sprawcy lub oddanej pod jego opiekę stałaby się niepotrzebna (str. 208).
- c) Za trafną uważam też propozycję aby wprowadzić za wykroczenie z art. 58 §2 kw. karę grzywny, umożliwić orzekanie środka karnego w postaci przepadku przedmiotów pochodzących z wykroczenia żebractwa (str. 340) oraz w art. 4 §1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich dodać sformułowanie „żebractwo”.

Postulaty te są świetnie uzasadnione - można jedynie je popierać i wdrożyć do naszego ustawodawstwa.

III. Lektura tej pracy rodzi obok pochwał też pewne uwagi. Dotyczą one w szczególności układu pracy, a w efekcie spisu treści.

1. W rozdziale I podrozdziale 1 Autor omawia łącznie problem „pojęcia żebractwa” i jego rodzajów. W istocie znajdujemy tu rozważania daleko wybiegające poza tak zakreślony obszar, bo mowa tu nie tylko o zjawisku i rodzajach żebractwa, o sylwetce stereotypowej żebraka, liczbie żebraków, zarobkach żebraków, kategoryzacji (podziałach) żebraków, zachowaniach (technikach) żebraczych. Rozważania te, aczkolwiek bardzo ciekawe i wartościowe naukowo - zlewają się w jedną całość utrudniając choćby lekturę tej części pracy. Należało więc te problemy rozbić na kolejne podrozdziały.
2. W podrozdziale 3 tegoż rozdziału I przedstawiono „miejsca zebrania i strategie żebracze” w sytuacji, gdy wybór miejsca

żebrania jest elementem strategii. Dlatego też - dla klarowności wywodów przedmiot tego podrozdziału należało określić jako strategię (czy taktyki) żebracze, a w ramach nich omówić: miejsce i czas żebrania, wygląd (ubiór) osoby żebrzącej oraz zachowanie się w razie ujawnienia uprawiania nielegalnego procederu.

3. W tytule podrozdziału 1 rozdziału IV wskazanym było dodanie, że chodzi o prezentacje artystyczne na „ulicy” (czyli uliczne).
4. Zabrakło mi w pracy „wyodrębnienia” rozmiarów tego zjawiska. Autor przyjął koncepcję prezentacji danych statystycznych przy okazji analizy znamion wykroczenia z art. 58 i 104 kw. Stąd na str. 214 zamieścił dane dotyczące liczby ujawnionych wykroczeń z art. 58 §1 kw., a na str. 215 dotyczące danych z art. 58 §2 kw. Gdy zaś chodzi o ilość wszczętych postępowań, prawomocnych rozstrzygnięć oraz zastosowanych środków karnych w odniesieniu do wykroczeń z art. 58 §1 i 2 kw. - to znajdujemy je na str. 217-218. Dane te dotyczące wykroczenia z art. 104 kw. są natomiast na str. 236 i 237.
5. Abstrahując od umiejscowienia danych statystycznych wątpliwości rodzi też okres za jaki zaprezentowano te dane. Liczbę ujawnionych wykroczeń przez policję przedstawiono za lata 2010-2017 (bez uzasadnienia czemu wybrano taki przedział czasu), zaś dane obrazujące efekty postępowań za lata 2002-2017.
6. Autor słusznie pisze (str. 213), że istotne znaczenie dla kompleksowego poznania zagadnienia żebractwa ma „analiza praktyki stosowania przepisów penalizujących żebractwo”. Z lektury pracy można sądzić, że według Autora jest taką analizą „przedstawienie danych statystycznych”. Z tym nie mogę się zgodzić. Warunek ten mogło spełnić jedynie zbadanie puli akt spraw dotyczących zachowań żebraczych.
7. Pewną niekonsekwencję, a może brak zdecydowania dostrzegłem w kontekście rozważań Autora o potrzebie penalizacji podżegania i pomocnictwa do wykroczenia z art. 58 kw. Z jednej strony Autor

zgłasza postulat takiej penalizacji i w konsekwencji uchylenia przepisu art. 104 kw. (jako w takiej sytuacji zbędnego - str. 208), ale z drugiej (str. 239) stwierdza, że rola jaką pełni art. 104 kw. w systemie prawnokarnym przez eksponowanie ochrony prawnokarnej osób szczególnie jej wymagających gwarantować powinna niezmienną formę tego przepisu (str. 239 i 342).

8. Poprzez to, że postaci (rodzaje) żebractwa i żebraków Autor omówił łącznie z istotą tego zjawiska nie wyeksponowano ich z punktu widzenia prawnokarnego w sposób dostateczny. Lektura dopiero całej pracy pozwala ustalić, że są dwie postaci żebractwa: 1) legalne (o czym pisze Autor np. na str. 342) oraz 2) karane (patologiczne), które przybiera postać opisaną: a) w art. 58 §1 kw.; b) w art. 58 §2 kw. - tzw. żebractwa natarczywego; c) tzw. żebractwa oszukańczego (art. 58 §2 kw.) i d) tzw. żebractwa z przymusu.
9. Mimo obszerności pracy nie znalazłem w niej uchybień formalnych, no może poza kilkoma błędami maszynowymi (zob. np. str. 260 wiersz 8 od góry w wyrazie „człowiek”, czy np. na str. 342 wiersz 13 od góry w wyrazie „zapewnienia”).
10. Oparcie pracy na dotychczasowych poglądach doktryny sprawiło, że Autor ją przecenił. Stąd np. na str. 248 jest napisane, że „według A. Herzoga do ważniejszych aktów prawa uniwersalnego dotyczących zwalczania handlu ludźmi należą”. Czyż musiał odwoływać się do A. Herzoga aby ustalić te źródła prawa? Podobnie Doktorant odwołuje się do innych autorów (zob. np. do J. Piórkowskiej-Flieger na str. 248).
11. Uwzględniając bardzo wartościowy wątek prawno-historyczny sugerowałbym w przypadku wydania tej pracy drukiem inne brzmienie tematu, a mianowicie „Żebractwo na przestrzeni wieków i obecnie. Studium prawno-historyczne i karne”.

Reasumując

Jestem zdania, że drobne mankamenty i to natury formalnej nie wpłynęły na ogólną - bardzo pozytywną ocenę recenzowanej pracy. Jest to dojrzałe, bardzo dobrze wykonane dzieło, które należałoby opublikować. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że rozprawa Pana mgr Jarosława Janikowskiego spełnia wymogi określone przez prawo skoro:

- 1) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
- 2) prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie prawo oraz
- 3) dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Doktoranta pracy naukowej (art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 z późn. zm.) vel art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789).

W efekcie - wnoszę o dopuszczenie Pana mgr Jarosława Janikowskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

